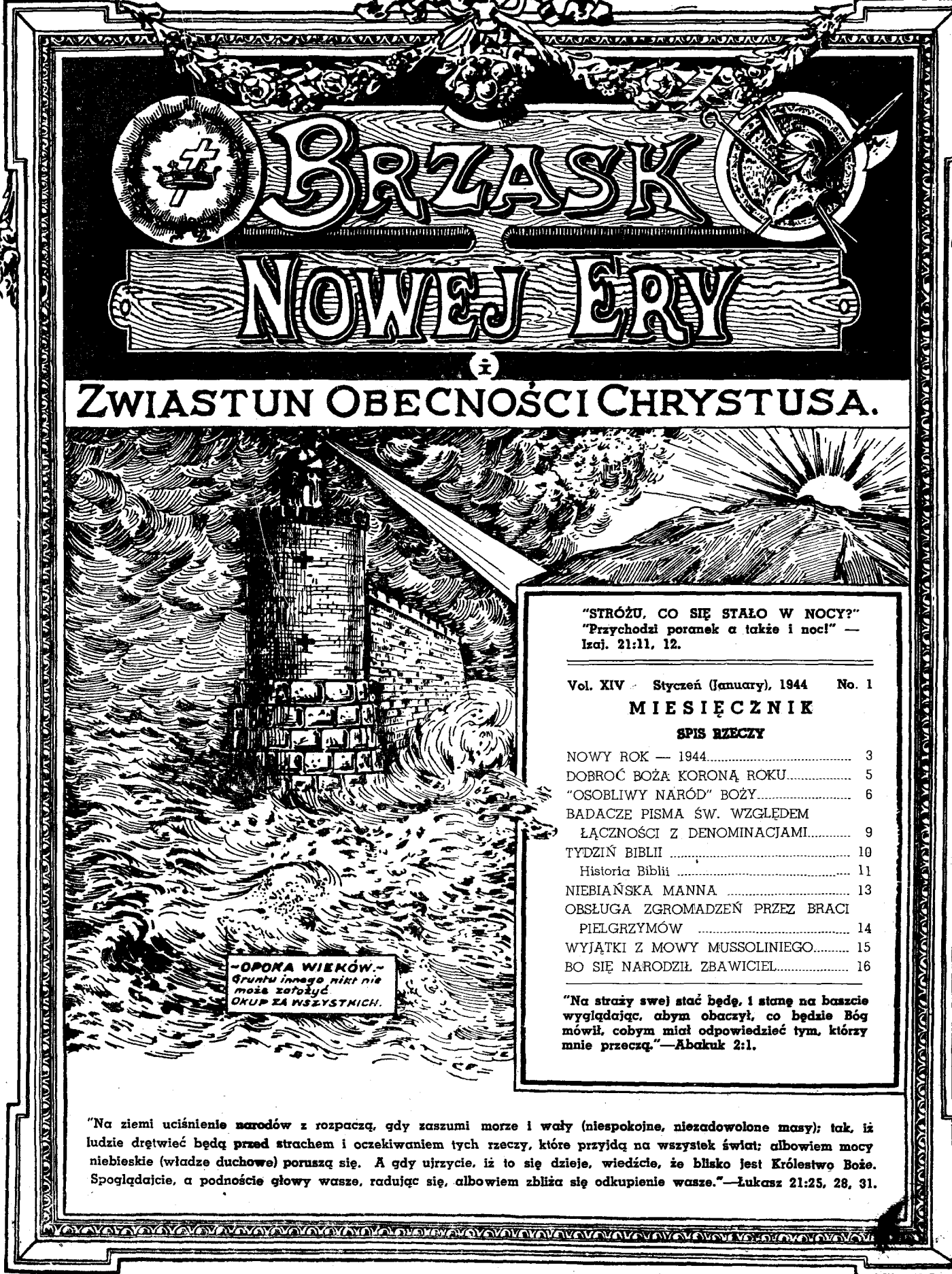
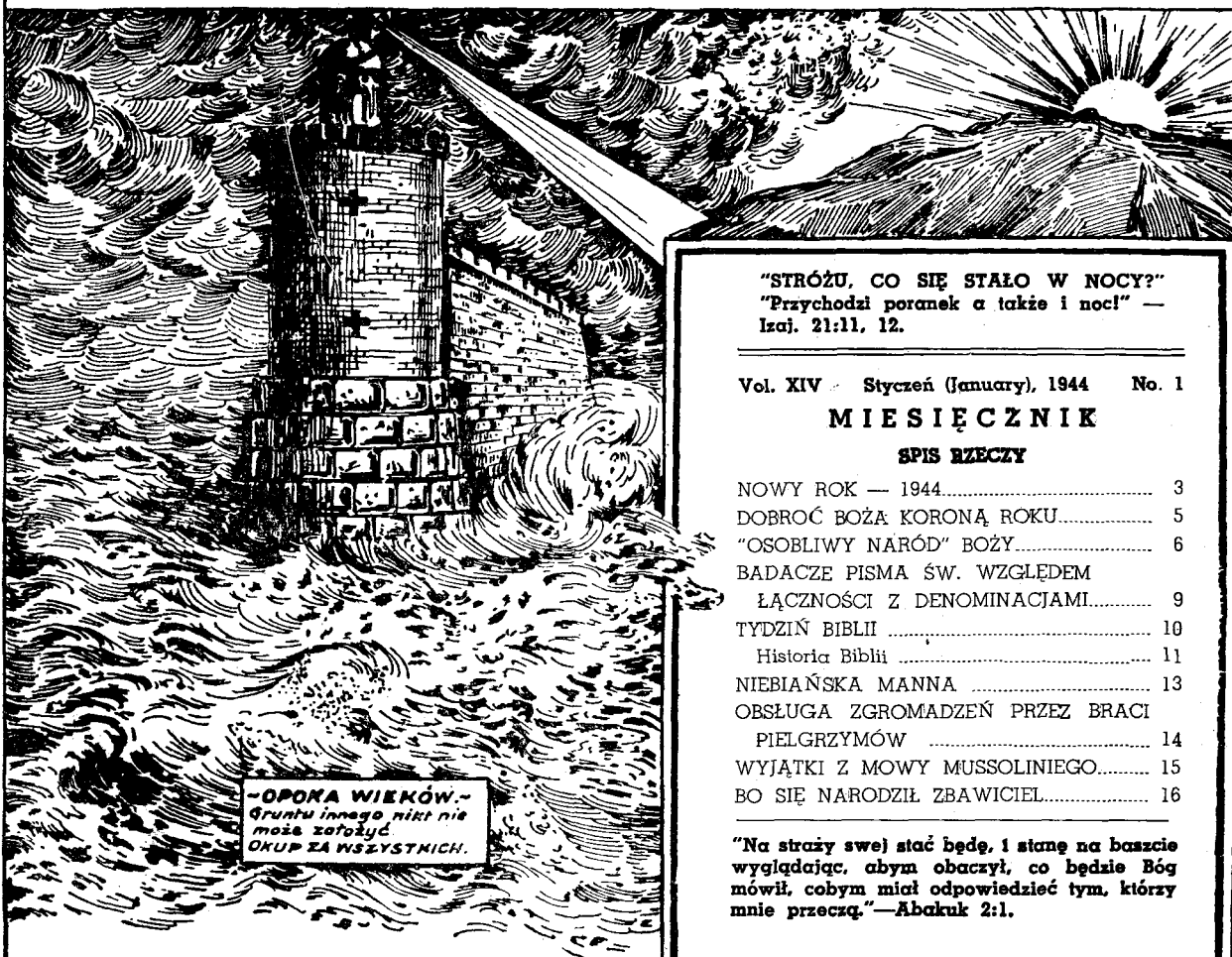




BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA.



-OPORA WIEKÓW-
Gruntu innego nikt nie
może zafundować.
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XIV Styczeń (January), 1944 No. 1

MIESIĘCZNIK

SPIS RZECZY

NOWY ROK — 1944.....	3
DOBROĆ BOŻA KORONĄ ROKU.....	5
"OSOBLIWY NARÓD" BOŻY.....	6
BADACZE PISMA ŚW. WZGLĘDEM ŁĄCZNOŚCI Z DENOMINACJAMI.....	9
TYDZIŃ BIBLIJ	10
Historia Biblii	11
NIEBIAŃSKA MANNA	13
OBSŁUGA ZGROMADZEŃ PRZEZ BRACI PIELGRZYMÓW	14
WYJĄTKI Z MOWY MUSSOLINIEGO.....	15
BO SIĘ NARODZIŁ ZBAWICIEL.....	16

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczq."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczq, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
niebieskie (władze duchowe) poruszq się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przeprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgelnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłyne na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, wielki Mistrz przeprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytrąceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"Brzask Nowej Ery" -- Dwumiesięcznik

DAWN OF NEW ERA—BI-MONTHLY

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

Nadaje Radio Odczyty Dla Ludzi Dobrej Woli
co niedzielę w następujących miastach:

Ze Stacji:

Auburn, N. Y.....	WMBO, 1310 kil. od 12:15 do 12:30 po poł.
Chicago, Ill.....	WGES, 1390 kil. od 8:30 do 9-ej rano, i w środę od 6:45 do 7-ej wieczorem
Baltimore, Md.....	WCMB, 1400 kil. od 8:45 do 9ej rano
Boston, Mass.....	WORL, 950 kil. od 10:30 do 10:45 rano
Detroit, Mich.....	WJBK, 1490 kil. od 3:45 do 4:00 po poł.
New York, N. Y.....	WHOM, 1480 kil. od 4:30 do 4:45 po poł.
Niagara Falls, N. Y.....	WHLA, 1290 kil. od 8:30 do 8:45 rano
Springfield, Mass.....	WSPR, 1140 kil. od 8:30 do 8:45 rano
Stevens Point, Wis.....	WFHR, 1340 kil. od 10:30 do 10:45 rano
Racine, Wis.....	WRJN, 1400 kil. od 2:30 do 2:45 po poł.

PROŚBA DO BRACI KSIĘGARZY

Czasami są nadsyłane zamówienia na jeden lub dwa egzemplarze pewnej książki, czy to Manny, Śpiewnika lub jakiej innej książki. Opłata nieraz przez pocztę jest taka sama za trzy egzemplarze co i za jeden egzemplarz. Przeto prosimy braci księgarzy o lepszą współpracę. Każde zgromadzenie winno mieć w zapasie książek dosyć na pożyteczne zapotrzebowania. To zaoszczędziłoby nam czasu i braciom pieniędzy na kosztowne opłaty przesyłek. Dziękujemy za lepszą w tym względzie współpracę.

Z Miesięcznika na Dwumiesięcznik

Zgodnie z uchwałą generalnej konwencji pisma nasze, Brzask i Straż, będą wydawane co drugi miesiąc, rozpoczynając z wydaniem niniejszym. Pierwszy numer Brzasku zostanie wydany na miesiąc styczeń, a drugi ukaże się w marcu. Pierwszy numer Straży ukaże się w miesiącu lutym, a drugi numer Straży będzie w miesiącu kwietniu. Na każdy miesiąc będzie tylko jedno z tych dwu pism wydane i mamy nadzieję, że czytelnicy będą korzystali na równi z artykułów podawanych w tych pismach. One są wyciągane z jednego i tego samego źródła i są pod nadzorem tego samego komitetu redakcyjnego.

Jednakże każdy czytelnik ma wolność do prenumerowania, może prenumerować jedno z tych dwu pism, albo też oba pisma. Prenumerata na każde pismo wynosi \$1.00 rocznie. Jeżeli są czytelnicy tacy, którzy pragną je czytać, a nie są w stanie opłacić prenumeraty, takim jedno z tych pism, albo oba będą wysyłane zupełnie bezpłatnie. Prosimy napisać do Stowarzyszenia i powiadomić o swej decyzji.

RAPORTY Z KONWENCJI I LISTY INTERESUJĄCE

Ponieważ zaszła zmiana w wydawaniu naszych pism z miesięczników na dwumiesięczniki, prosba jest do braci sekretarzy aby raporty z konwencji podawali w streszczeniu. Taksamo listy prosimy pisać w krótkich zdaniach i zrozumiałych. Interesujące będą od czasu do czasu zamieszczane na szpaltach jednego lub drugiego pisma. Chcemy zostawić w pismach jak najwięcej miejsca na artykuły, zawierające pokarm duchowy dla czeladzi Pańskiej.

O SPRAWOZDANIU Z KONWENCJI GENERALNEJ

Raport z konwencji generalnej w Chicago był zamieszczony w obu naszych pismach z miesiąca listopada, prócz listów i telegramów z życzeniami na konwencję. One zostały podane w grudniowym numerze Straży. Uważaliśmy za stosowne dla zaoszczędzenia miejsca na artykuły duchowe podać je tylko w jednym piśmie.

Łącznie z tym podajemy, że jeden list został pominięty, zagubiony w drukarni, mianowicie list z Minneapolis, pisany przez br. Tyrpę. Niech bracia przyjmą pozdrowienie od braci z Minneapolis, Minn.

PISMA W TYM SAMYM FORMACIE

Większością zgromadzenia opowiedziały się, aby pisma nasze Brzask i Straż były nadal wydawane w tym samym formacie jak dotąd. Przeto zmiany w formacie nie będzie.



NOWY ROK – 1944

WITAMY rok nowy jakoby zacnego gościa. Spodziewamy się, że ten nowy okres, zwany rokiem 1944, przyniesie zbolełej ludzkości pożądany pokój. Bowiem wojna dała się we znaki już wszystkim ludziom, wyrządziła ogromne spustoszenie w świecie, dlatego pokój jest z utęsknieniem przez wszystkich wyczekiwany. Nasz zacny Prezydent przeznaczył pierwszy dzień Nowego Roku na składanie ogólnych modlitw, aby ten pokój był osiągnięty. I jest możliwym, że w tym nowym roku będzie uczyniony jakiś pozorowy pokój. Taka nadzieja jest dyplomatów i wogóle większości całej ludzkości.

My jednak nie rozumiemy, że to przyjdzie do tego pożądanego celu dzięki modlitwom, ponieważ jak gazetka ostatnia, za nr. 12, jasno przedstawia, że Bóg nie wysłuchiwa modlitw teraźniejszych dyplomatów. Jeżeli dojdzie do zawarcia pozorowego pokoju, to tylko przez straszne wzmaganie się oręża, przez wynalożenie ogromnych poświęceń życia ludzkiego, a nie przez to, że Bóg miałby mieć jakiś udział w tym. Przecie Boga nie radzono się, czy miała być wojna, poco teraz na warunkach poddyktowanych przez ludzi Bóg miałby pokój zaprowadzać? Przeto z całą pewnością twierdzimy, że w tym przyszłym zawarciu narodowego pokoju Bóg nie będzie miał nic wspólnego. Wojnę spowodowali dyplomaci i oni po straszny się wyczerpaniu ułożą pewne plany pokojowe. Wszak ten pozorowy pokój doprowadzi ludzkość do trzeciej fazy ucisku czyli do walki armageddonu, do ostatecznego zniszczenia niesprawiedliwych porządków, na gruzach których będzie utrwalony prawdziwy pokój, bo sprawi go sam Bóg.

Zanim ten cel zostanie osiągnięty, przeleje się bardzo dużo krwi ludzkiej. Wprawdzie powiedzenie tej prawdy nie jest pociesającym, ale jeżeli jest taka wyrocznia Boska, to nie może być zmieniona. Wszystko musi się spełnić jak zostało przepowiedziane przez proroków Bożych. W międzyczasie ludzkość nauczy się dobrej lekcji, aby godnie przy-

jęła porządek Królestwa Bożego, które zaofiaruje wszystkim posłusznym błogosławieństwa wiecznego pokoju, szczęścia i życia. Wtedy będzie utrwalony prawdziwy pokój, bo gdy Bóg go utrwali, to "któż go wzruszy?"

Sytuacja w świecie teraźniejszym jest podobna do tej, jaka była w Egipcie za dni Mojżesza, kiedy stawał przed Faraonem i domagał się uwolnienia ludu Izraelskiego. Kiedy Bóg zysłał plagi na Egipt, podobne plagi starali się powodować czarownicy i gdy im się udawało po części czynić to samo, co czynił Mojżesz, to jednak nie byli w stanie położyć kresu tym plagom, przeto Faraon udawał się do Mojżesza, aby prosił Swego Boga o powstrzymanie tych plag. — Czynił to kilkakrotnie i przyznawał się do grzechu, mówiąc: "Zgrzeszyłem i tym razem; Pan jest sprawiedliwy, ale ja i lud mój niezbożniśm. Módlcie się Panu (boć dosyć jest), aby przestały gromy Boże i grad." — 2 Moj. 9:27, 28.

Obecnie ludzie zaczynają przyznawać, że świat wszedł na tory bardzo niebezpieczne, które prowadzą do zupełnego zniszczenia. Po konferencji teherańskiej — Roosevelta, Churchilla i Stalina — niektóre pisma podały oświadczenie, że naprawienie sytuacji teraźniejszej ci trzej nie podolają, że musi się wdrożyć jakaś siła niewidzialna. Dziennik Chicagoski złożył takie oświadczenie:

"Jakieś wyższe, tajemne siły tu działają. Jakaś ręka nadziemska zdaje się prowadzić ludzkość drogami, o których nie śniło się filozofom."

Komentarze do powyższego są zbyteczne. Cywilizacja teraźniejsza została skazana na zagładę i to na dobro całej ludzkości. Chociaż ona cierpi, to jednak zostanie wynagrodzoną obficie, gdy podporządkuje się pod prawo Króla królów i Pana panów.

POSTANOWIENIA NOWOROCZNE

Jest rzeczą dobrą, aby z początkiem Nowego Roku lud Boży odnowił swoje postanowienia z Tym, z którym uczynił przymierze przy swym

poświęceniu się. Rozeznając sytuację, czasy i chwile postanowione od Boga, postanówmy spełnić częśćkę naszego posłannictwa dla zbolelej ludzkości. Powiedzmy jej o prawdziwym lekarstwie, opowiedzmy prawdziwą ewangelię, zawiążmy jej zbolełe rany, pocieszmy tych, którzy są skruszonego serca, ogłośmy uwolnienie więźniów, opowiedzmy im o miłościwym roku Pańskim i o dniu pomsty Boga naszego, pocieszmy wszystkich płaczących, aby doznali radości i aby byli pomazani olejkim wesela wiecznej radości. — Izaj. 61:1-3. Izaj. 35.

Postanówmy dotrzymać naszych ślubowań wobec naszego Ojca Niebieskiego, Jego Syna i naszych braci, a to przez zachowanie nowego przykazania onej wzajemnej miłości, jak polecił Mistrz. (Jan 13:33, 34.) Jeżeli to uczynimy, to z końcem roku 1944 złożymy znowu oświadczenie w słowach Psalmisty: "Koronujesz rok dobrocią Twą."

Postanówmy spełnić nasze obowiązki względem rodzin naszych, aby spełniając je poczytywaliśmy to sobie za częśćkę naszego posłannictwa. Mamy je spełniać jak najroztropniej, aby przez to wydać świadectwo naszej własnej rodzinie, że kroczymy według przykazań Bożych. Postępowanie to nasze może być dla nich przykładem i oni mogą przez to poznać drogę Bożą, podobnie jak my ją poznaliśmy.

Dobrze przeto będzie, gdy wszyscy poświęceni starannie odnowią podobne postanowienie, czy to we własnych swych mieszkaniach, czy też na swoich zebraniach, albo też na konwencjach, i będą prosili Ojca niebieskiego o pomoc, aby mogli tych postanowień dotrzymać. Pamiętajmy, że od każdego poszczególnego członka zależy, aby swoje zbawienie sprawował. Każdy jest odpowiedzialny za swoje poświęcenie przed Panem, a nie przed żadnym człowiekiem.

Taksamo starsi każdego zgromadzenia są odpowiedzialni przed Panem za zgromadzenie, które ich upoważniło do nauczania. Niechże uczą tak, jak otrzymali znajomość tę od Pana. Jest ich obowiązkiem czuwać i starać się o duchowe dobro tego zgromadzenia, jak to podaje Strażnica z 1-go sierpnia, 1895 roku, stronica 180 i 181 następująco:

"Przyszłość zgromadzeń jest przewidywana w tym, gdy każde zgromadzenie będzie mieć KONTROLĘ NAD SWYM WŁASNYM NAUCZANIEM. Unikajcie wszystkich 'organizacji,' zbierając się jako rodzina Boża; UWAŻAJCIE za 'BRACI' wszystkich, którzy wyznawają odpuszczenie grzechów przez wiarę w drogocenną krew i okazują to w codziennym życiu, którzy walczą przeciwko grzechowi i przyjmują wasza honorową służbę. Nie obierajcie własnej woli albo chwały, ani też od innych braci, ale szukajcie woli i chwały Bożej, tylko pamiętając na wystawione rozważanie czy ono jest biblijne.

Niech ten zacytowany wyciąg będzie częścią postanowienia noworocznego dla każdego poszczególnego zgromadzenia ludu Bożego. Niech każdy pamięta o swych obowiązkach, jakie ma do spełnienia. Niech sekretarz zgromadzenia spełni obowiązki, jakie zleci mu zgromadzenie, a przewodniczący lub księgarz niech spełnia obowiązki swoje. Podobnie członkowie upoważnieni do sprawowania posług międzyborowych, niech spełniają to, co im Konwencja zwierzyła. Wszyscy zatym sprawując te posługi, jako Panu, odniosą błogosławieństwo i będzie pokój, zgoda i jedność wśród poświęconych, jako jednej rodziny Bożej.

Przeto w tych postanowieniach i poczynaniach Pan będzie błogosławił ludowi Swemu i to w całym Roku Nowym 1944. Mogą przyjść doświadczenia, ale gdy będziemy świadomi faktu, że one będą zrządzane jako przez Opatrzność Bożą dla naszego własnego dobra, wtedy przyjmujemy je jak przyjął Hiob. Nie spodziewajmy się, aby Pan ochronił nas przed doświadczeniami, one przyjdą. Ale módlmy się o to, aby raczył nas zwycięsko przeprowadzić z tych doświadczeń. Owszem, mamy spodziewać się, że doświadczenia będą się potęgować. Bądźmy przygotowani na nie. Przyjmijmy je z wiarą w zwycięstwo przez naszego Orędownika i Pana Jezusa Chrystusa.

Niejednemu z nas przypadnie zakończyć naszą pielgrzymkę ziemską, jak to zakończyli niektórzy z naszych braci w roku ubiegłym. Zakończmy ją chlubnie. Przykład bierzmy z naszego Pana, apostołów i mężów starożytnych. Ale dobrze będzie przytoczyć zakończenie pielgrzymki jednej z naszych sióstr w roku 1943. Gdy ciężko zachorowała, zdecydowała się pójść na operację. Jednak wątpiła, aby lekarze mogli przywrócić ją do zdrowia. Ona widziała koniec swej pielgrzymki, dlatego przed udaniem się do szpitala sekretnie pożegnała się ze swoim mężem. Napisała jemu list pożegnalny i włożyła do skrzynki, w której była polisa asekuracyjna. Kiedy po operacji zakończyła swoje życie, mąż odkrył sekret, znajdując list przypięty do polisy asekuracyjnej; było w nim pożegnanie, wyrazy głębokiej miłości dla męża, a następnie oświadczenie, że 'w krótkim czasie znajdziemy się w Królestwie Bożym.'

Oby z taką wiarą w ustanowienie Królestwa Bożego i znalezienie się w nim każde poświęcone dziecko Boże zakończyło swoją pielgrzymkę, gdy przyjdzie na to czas. Niechaj na ustach każdego będą słowa: "Niech będą Bogu dzięki, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa."

Z okazji zapoczątkowania Nowego Roku, niech popłyną przez łamy tego pisma szczere i bratnie pozdrowienia wszystkim poświęconym i czytelnikom tego pisma, aby mogli odnieść chwalebne zwycięstwo.

DOBROĆ BOŻA KORONĄ ROKU

Psaln 65:11

CZŁOWIEK przestąpił prawo Boże, za co Bóg nałożył na niego karę sprawiedliwą — śmierć. Jako skutek tego, wszyscy ludzie są niedoskonalimi i niegodni łaski i dobroci Bożej, a mimo to dobroć Boża, okazana ludzkości, jest niewymownie wielką. Wszelkie prawa i przywileje przez upadek Adama zostały im odjęte, wobec tego nikt nie ma prawa żądać żadnych błogosławieństw Bożych. W Ewangelii św. Jana powiedziane jest, "że Bóg tak umiłował świat (ludzkość biedną, znajdującą się w niedoli i strasznym grzechu), że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń uwierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny."

Oprócz tego ileż to łask i błogosławieństw dobroć Boża darowała w ciągu roku minionego, chociaż połączone były z wieloma ciężkimi doświadczeniami i ze smutkiem. Jakkolwiek małe lub wielkie były te błogosławieństwa, "wzdychające i bolejące stworzenie," jak to apostoł nazywa rodzaj ludzki — powinno być za nie wielce wdzięczne dobrotliwemu Bogu.

Jeśli cielesny człowiek jest wdzięczny Bogu za Jego łaski, jakoż daleko my, którzy jesteśmy dziećmi Bożymi przez przysposobienie synowskie, które jest w Panu naszym Jezusie Chrystusie! Czyż nie cieszymy się wszystkimi błogosławieństwami, których świat używa? I czyż Bóg nie uczynił dla nas daleko więcej, aniżeli prosiliśmy według onej mocy, która jest skuteczną w nas? (Efez. 3:20.) Korzystnym przeto dla nas będzie gdy zwrócimy naszą uwagę wstecz, przypomnimy sobie drogi, jakimi łaska Boża nas prowadziła do stanu, w jakim OBECNIE znajdując się — RADUJEMY. Gdy byliśmy włąli i bez zasługi, Chrystus umarł za wszystkich, a zatem i za nas. Jesteśmy uprzywilejowani, albowiem usłyszeliśmy głos łaski Bożej, a uszy nasze i oczy duchowego wyrozumienia otwarte są tak, iż widzimy chwałę teraźniejszej prawdy Bożej; jesteśmy jedni z tych, którzy przyjęliśmy łaskę Bożą nie nadaremnie, ale pod kierownictwem Słowa i ducha Bożego ofiarowaliśmy ciała nasze na świętą i przyjemną służbę Bożą.

Sam apostoł mówi o sobie: "Aczci i ja w ciebie mam chlubę; jeżeli kto inny zda się mieć chlubę, bardziej ja" (Filip. 3:4). A tak widzimy, że jeśli świat może się chlubić z łask Bożych i błogosławieństw i być wdzięczny za te łaski, to tym bardziej my, którzy jesteśmy w Jezusie Chrystusie, którzyśmy zakosztowali dobrego Słowa Bożego i mocy przyszłych wieków, stawszy się uczestnikami ducha świętego, mamy powód radować się niewymownie, będąc nawet w przybytku ziemskiego pielgrzymowania, gdzie jesteśmy prześladowani od świata, ciała i przeciwnika. Nasz Pan, wielki Wy-

bawiciel, jest po naszej stronie, Jego wielkie i kosztowne obietnice dodają nam siły i zachęty do wytrwania w tych doświadczeniach. Mamy za sobą Tego, który ma moc zbawić, do którego przybliżyliśmy się i który nie opuści nas tak długo, jak serca nasze będą wierne dla Niego. Tylko dobrowolne odstępstwo od wiary raz nam podanej i zlekceważenie obietnic może odłączyć nas od miłoci Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie.

Niechże wszyscy uprzywilejowani powołaniem Bożym zastanowią się nad tym, ile postępu każdy uczynił w łasce, znajomości, miłości i czy wzrósł w owocach ducha świętego. W proporcji, jak postęp i wzrost ten jest wielkim, powinniśmy radować się; zaś, jeśli wzrost i postęp ten jest mały, powinniśmy postarać się, aby w przyszłym roku lepiej kroczyć i nie zniechęcać się ani poddawać się nieprzyjacielowi, bacząc na słowa zachęty naszego Pana: "Ufajcie, jam zwyciężył świat"; "dosyć masz na łasce mojej, albowiem moc moja wykonywa się w słabości." — Jan 16:33.

Zastanawiając się nad kierownictwem opatrności Pańskiej w ciągu minionego roku, nad doczesnymi błogosławieństwami, zdrowiem, mądrością i rozwojem naszym w charakterze Chrystusowym, powinniśmy pamiętać, że Pan koronuje dla nas rok dobrocią Swoją z łaski Swej i miłości ku nam. Nie znaczy to, by Pan wszystko wykonywał za nas, ale daje do zrozumienia, że wszystko, co czynimy, nie byłoby żadnego znaczenia bez Jego pomocy. Dobroć Boża przeto koronuje rok dla nas. Jesteśmy Mu wdzięczni za to, pamiętając na miłosierdzie Jego, że jest tak współczującym, szczodrym i miłującym, szczególnie dla "domowników wiary," albowiem dla nich tylko posłał poselstwo Swej łaski i pokoju w obecnym czasie. Cieszymy się również i z tego, że Słowo Jego zapewnia, iż w krótkim czasie Nowe Przymierze wprowadzone będzie w życie i że "wesolą nowinę" Jubileuszu rozbrzmi Trąba, oznajmiając wszystkim, że zostali odkupieni drogocenną krwią Jezusową, która pieczętuje Nowe Przymierze i umożliwia przyjście czasów ochłody od obliczności Pańskiej i Restytucji, przepowiedzianej przez usta wszystkich świętych proroków od wieków (Dzieje Apostolskie 3:21). Zatem cieszymy się nie tylko z naszych przywilejów i błogosławieństw, ale i z tych, które są przeznaczone, z łaski Bożej, dla świata w Tysiącletnim Królestwie Mesjasza. Nasz Pan Jezus przyczynił się do tego, że łaska Boża obfituje w nas, t. j. w członkach Jego Ciała w przyszłości, jako współdziedzice Królestwa wraz z Nim będziemy udzielać błogosławieństw Bożych, najpierw dla cielesnego Izraela, a następnie dla wszystkich narodów ziemi.

W. T. 07—364.

“OSOBLIWY NARÓD” BOŻY

“Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnotę Tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej światłości; którzyście niekiedy byli nie ludem, aleście teraz ludem Bożym.” — 1 Piotr 2:9, 10.

DAREMNIE szukalibyśmy za powyżej wspomnianym “narodem świętym” pomiędzy rozmaitymi narodami świata dzisiejszego. Postępowanie nawet najlepszych, zowiących się według imienia chrześcijan narodów, nie zasługuje na to miano, gdyż są splamione krwią, gwałtem i nacznie wykazują swe samolubstwo oraz grabież. Nawet najlepsi z pomiędzy nich nie zasługują na miano nawet przeciętnego narodu świętego. Oni wszyscy, jak wykazuje Pismo Święte, w większej lub mniejszej mierze są częścią królestwa ciemności, pod panowaniem księcia ciemności, “boga świata tego,” który rządził “królestwami świata tego” i dotąd jeszcze jest skuteczny w synach niedowiarstwa.

Ten “naród święty” został zapoczątkowany przez naszego Pana Jezusa, którego w tym znaczeniu nie było przed Jego przyjściem. Podstawą, na której począł się wybierać ten “naród święty,” był “Okup za wszystkich,” który został złożony na Kalwarii i początek tworzenia Jego królestwa począł działalność z chwilą zesłania Ducha Świętego. Od tego czasu począł się rozwój tej klasy według Boskiego postanowienia, który osobliwie różni się od sposobu świata i narodu ziemi tej. I tacy nie są znani dla świata, jako napisano: “Świat nie zna nas, jako i Onego nie poznał.”

To królestwo (tworzone z jednostek “narodu świętego”) jest królestwem duchowym — królestwem Kościoła (Chrystusowego); lecz gdy patrzymy na te liczne i rozgałęzione kościelnictwo na świecie, gdzie każdy rości sobie pretensję być królestwem Syna Bożego, jednak nijak nie można dopatrzeć się, ażeby który z nich był nim. Nie jest duchowym królestwem Chrystusowym kościół rzymsko-katolicki, nie jest nim kościół grecki, ani ormiański, ani anglikański, ani metodyski, ani luterkański, ani baptyski, lub kongregjonalistów. Te wszystkie kościoły, jako instytucje ludzkie, liczące na miliony członków, mogą mieć i miały tych członków, którzy stanowić będą “małe stadko,” ten “naród święty,” tę królewską klasę, którą sam Pan wybiera; lecz żadna z tych instytucyj nie jest królestwem Pana i w żadnej z nich nie znajdują się wszyscy członkowie z klasy Pańskiej. Wszyscy mogą zaliczać się być oną klasą, jednak członkostwo tego “narodu świętego” czyli królestwa zapisane jest jedynie “w Barankowej księdze żywota.” Stąd też, gdy zegzaminujemy historię kościelnictwa oraz prawdziwego Kościoła, nigdzie

nie możemy dopatrzeć się “narodu świętego,” świętego kościelnego królestwa pomiędzy dotychczas istniejącymi królestwami. Historia nigdzie nie notuje, aby był gdzieś prawdziwie “naród święty” jednego języka, czy narodowości”; jest wiele takich, którzy nazywali się i jeszcze nazywają siebie, że oni są “królestwem Chrystusowym,” lecz aż nadto jest widocznym, że są to organizacje ludzkie i nic wspólnego z prawdziwym Królestwem Chrystusowym nie mają. Jednak ta klasa egzystuje z chwilą zesłania Ducha Świętego aż dotąd, chociaż nie są znani dla świata, jednak byli tym królestwem niebieskim, które gwałt cierpiało; tacy byli zawsze pogardzani i odrzucani od ludzi, świat ich za nic sobie poczytał. — Mat. 11:12.

Wyrażenie “naród wybrany” nie odnosi się do osobliwego ubioru, ani też do zachowywania jakiegoś obyczaju, lub używania jakiegoś specjalnego języka, jakiejś formy albo bezpodstawnej i niedorzecznej praktyki religijnej; lecz wybrany jest w tym znaczeniu, że jest odłączony od świata i od ducha jego. Tacy posiadać muszą ducha Chrystusowego — ducha zupełnego poświęcenia się Panu i wziąć rozbrat z samolubstwem i dążeniami świata tego. Tacy są też osobliwym narodem dlatego, że polegają wyłącznie na Słowie Bożym jako na jedynej wyroczni. Osobliwym narodem są także i w tym, że odrzucają w kwestii wiary wszelkie mądrości ludzkie, skoro tylko zauważą, że one nie zgadzają się z Boskim objawieniem. Tacy są osobliwym narodem dlatego, że chociaż są na świecie, ale nie są ze świata. Tacy są osobliwymi przez to że postanowili postępować według wiary i bieg swój gorliwie aż do końca wykonać. Są osobliwymi w tym, że postępują nie według woli swej, lecz według woli Pana, Króla swego. Są osobliwi i w tym, że poznawszy prawdę, zawsze mogą zdać sprawę z nadziei, jaką posiadają, podczas gdy inni zgadują, domyślają się i spekulują.

Król, Chrystus Pan, gdy ustanawiał to królestwo, ostrzegał wszystkich, jakimi mają być z chwilą gdy posiadą Jego Prawdę; muszą też mieć Jego podobieństwo charakteru — mają być “dziećmi światłości” na obraz i podobieństwo Jego, Który był “światłością świata” — z tego powodu oni będą mieli wiele przeciwności i opozycji w świecie, będą musieli zwalczać swe upadłe ciało i diabła i stać się zwycięzcami. Pan powiedział: “Nie dziwujcie się, gdy świat nienawidzić was będzie, wiedząc, że mnie pierwej znienawidził”; i

dalej: "Gdybyście byli ze świata, świat co jest jego, miłowałby was, lecz, że nie jesteście ze świata, albowiem wybrałem was ze świata tego, dlatego świat nienawidzi was"; "Ktokolwiek chce żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowany będzie." (2 Tym. 3:12). Na podstawie wyżej wzmiankowanych słów Pisma Świętego, nie powinno być rzeczą dziwną, że narody świata (politycznego i religijnego królestwa) zawsze nienawidzili i prześladowali te osoby, które właśnie stanowiły i stanowią członków tego "narodu świętego." Tacy zawsze i wszędzie sprzeciwiali się im, lecz oni przyjmowali to bez narzekania. Ten "święty naród" na nic nie zważał, lecz patrzył i patrzy na Jezusa, swego Króla i przestrzegał Jego prawo, nie zważając, czym inni się zarządzili; i jak Herod szukał jakoby zabić tego, gdy pytał: "Gdzie się narodził król żydowski?" tak też wielu z narodów świata szukało (będąc pod wpływem księcia świata tego) onych członków tego świętego narodu, uznając ich za przeciwników swych systemów.

Zauważamy, z jaką troską apostołowie dają polecenie ludowi świętemu, jak mają zachowywać się w tym złym i przewrotnym świecie, gdy mówią, żeby lud Boży, o ile to tylko możliwe, "ze wszystkimi ludźmi pokój mieli" — zachowując poddaństwo i posłuszeństwo, o ile te nie sprzeciwiają się Boskiemu prawu i zasadom; i w tym wszystkim "bojując o wiarę raz świętym podaną," zachować się też tacy muszą w cierpliwości i pokorze, znosząc wszystkie przeciwności, ażeby "gdy złorzeczą wam, widząc dobre uczynki wasze, mogli w dzień nawiedzenia chwalić Boga w duchu i prawdzie." Dalej apostoł mówi: "Bądźcież poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana: . . . Albowiem taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatykali nieumiejętności głupich ludzi. Bądźcież jako wolni, a nie jako ci, którzy wolność zasłoną złości mają, ale jako słudzy Boży . . . Bo to jest łaska, jeżeli kto dla sumienia Bożego ponosi frasunek, cierpiąc bezwinnie . . . Albowiem na to też powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp Jego; który grzechu nie uczynił, ani znaleziona jest zdrada w ustach Jego; któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi." — 1 Piotr 2:13-23.

Ten Król tego "narodu świętego" wymaga od każdego członka, aby brał przykład z Niego i naśladował stóp Jego. On wyraźnie zaznaczył, że królestwo Jego nie jest z tego świata; rzecz oczywista, że i władza tego "narodu świętego" nie należy do tego świata. Na to trzeba czekać aż do powrotu Króla, który powiedział: "Idę, i przyjdę zasię, i przyjmę was do siebie." Nadto On obiecał,

że gdy powróci, to nie będzie już w ludzkim ciele, ażeby na korzyść grzesznego świata cierpieć — ponieważ tę ofiarę już złożył w całości podczas swej pierwszej obecności. On powrócił aby objąć swoje panowanie i Jego obietnica dla tego "narodu świętego" jest, że ma razem z Nim panować w sprawiedliwości i razem z Nim "będzie błogosławić wszystkie narody ziemi."

Dalej zauważamy oświadczenie apostoła, że ten "święty naród" albo królestwo jest także nazywane "królewskim kapłaństwem." Gdy przyjrzymy się duchowieństwu ziemskiemu, widzimy, że kapłaństwo jest wszędzie oddzielone od rządu królewskiego. Zazwyczaj kapłaństwo z rządem królewskim nie idzie w parze. Królowie i rodzina królewska zazwyczaj uważają siebie za wyższych i są ambitni oraz żądni władzy; kapłani ziemscy teoretycznie przedstawiają ofiarę za tych, którzy szukają pojednania za grzechy. Kapłani nie posiadają władzy królewskiej, ani też królowie nie spełniają obowiązków Kapłańskich. Podczas gdy ten "osobliwy naród" łączy w sobie władzę królewską i kapłańską.

Tak też rzecz miała się z samym Królem — jako Kapłan On ofiarował Swe życie, nie z pobudek samolubnych, lecz aby odkupić i błogosławić innych. Jako Król, On też nie jest samolubnym, lecz używać będzie Swej władzy na korzyść ludzkości, aby ją błogosławić i przywrócić do doskonałości i wolności, zapłaciwszy za to Swoją drogo cenną krew. Dla tego właśnie celu On będzie panował, aby nie tylko zaprowadzić sprawiedliwy porządek, ale aby usunąć zło i niepoprawnych grzeszników wytrącić z oblicza ziemi. Król sam jest Najwyższym Kapłanem tego "osobliwego ludu," tego "narodu świętego," tego "królewskiego kapłaństwa"; to też wymagane jest od każdego członka tego "narodu świętego," aby był kapłanem; aby był też ofiarnikiem; okazać też wierność i miłość dla Króla i Jego dzieła czynić dobrze wszystkim, a najwięcej dla "domowników wiary"; i każdy powinien być gotowy kłaść życie swe za braci, za prawdę i być czynnym w służbie dla Pana. Przeto pod każdym względem wszyscy musimy być przypodobani obrazowi Syna Bożego. — Rzym. 8:29.

Te doświadczenia ofiarników w obecnym czasie są cierpieniem dla sprawiedliwości, są próbą i doświadczeniem na to, aby oni mogli współczuć z tymi, którzy są słabi i błędzący, by wyrobić w sobie to współczucie i charakter potrzebne temu kapłaństwu, aby być gotowymi i przysposobionymi do zajęcia chwalebnego stanowiska w królestwie niebieskim i być przypodobanymi swemu Królowi królów i Panu panów.

Ich kapłaństwo nie kończy się ze śmiercią, ponieważ kiedy otrzymają ze swym Panem urząd królewski, to odnośnie ich przyszłego powołania napisane jest: "I uczyniłeś nas Bogu naszymu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi." (Obj. 5:10, 11.) Ci, co tworzą ten "osobliwy naród," to "święte królestwo" lub naród, to "królewskie" kapłaństwo, mają wielką pracę do wykonania, gdy ustanowione będzie królestwo w sile i mocy; i nie kto inny, jak tylko obiecane "Nasienie Abrahama" zdobędzie to, które według obietnicy Boskiej będzie błogosławić wszystkie narody ziemi, przyprowadzając je do znajomości Pańskiej i, jeżeli te narody zechcą, będą pojednane pod Nowym Przymierzem, które zapieczętowane zostało drogocenną krwią Króla. Jak to objaśnia apostoł Paweł (Gal. 3:16, 29), sam Król, Jezus, będzie Głową tego "nasienia," tego "osobliwego ludu," tego "królewskiego kapłaństwa"; a oni są zaliczeni jako członkowie Jego ciała i razem z Nim stanowić będą to nasienie święte, przez które spłynie błogosławieństwo Boże na posłusznych. — Rzym. 11:31.

Potomkowie Izraela według ciała, naturalne nasienie Abrahama, mniemali, że oni mieli być dziedzicami tego wielkiego przywileju i zaszczytu stać się duchowymi reprezentantami w błogosławieniu i oświecaniu świata; lecz gdy Król przyszedł do nich, jako "do swoich," oni Jego, jako naród, nie przyjęli, lecz wiele jednostek, jako ostatek, przyjęło Go, i tym "dał moc, aby stali się synami Bżymi i członkami tego "osobliwego narodu," tego "królewskiego kapłaństwa"; następnie posłannictwo przeniosło się do pogan, aby była dopełniona naznaczona liczba tego królewskiego kapłaństwa. Należy zauważyć, że to "królewskie kapłaństwo nie jest kapłaństwem według pokolenia i linii Lewiego, ani też ten "naród święty" nie jest narodem Izraelskim. Jest to nowy rodzaj kapłaństwa, nowy lud, nowy naród, który przedtem jako naród Boży nie egzystował, "przedtem nie był ludem moim, mówi Pan," a tym samym nie był kapłaństwem, lecz teraz stał się ludem Bożym, "królewskim kapłaństwem, i narodem świętym."

Apostoł wzmiankuje jeszcze inną cechę tego "osobliwego narodu," gdy mówi, że oni są "wybranym narodem" czyli nową rasą. Jednak dziwnie to się słyszy o tym wyjątkowym narodzie, i apostoł powinien był chyba powiedzieć, że ten osobliwy naród jest zebrany z pomiędzy rozmaitych ras, żydów i pogan, gdyż są oni klasą z rozmaitych pokoleń zebranych i są jakoby ostatki z ludzkości. Jeżeli naprawdę oni są z rozmaitych pokoleń, ludów i narodów, to jakżeż można nazwać ich "wyjątkową rasą" z takiej mieszaniny ludzkości? Biorąc pod uwagę rodzaj ludzki, czy nie jest ten "oso-

bliwy naród wybrany" taką samą rasą co i reszta rodzaju ludzkiego?

O nie! Oni są właśnie nową rasą i to taką, która pod każdym względem różni się od ludzkości. Prawdą jest, że oni pochodzą z tej lub innej rasy czy narodu i wyglądają jak i reszta ludzkości; lecz Król powołał ich, aby oni stali się "narodem świętym," przeto odłożył na bok ich pierwotne pochodzenie i rozpoczął w nich nowy rodzaj czyli rasę. Oni, jako członkowie rodzaju Adamowego, wszyscy podpadli pod niewolę grzechu i zostali potępieni na śmierć; lecz ich Mistrz i Król, który odkupił ich od grzechu i śmierci, otworzył drogę im do nowego życia i według Boskiego postanowienia stali się oni nowym ludem, "którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są." (Jan 1:13. 1 Piotr 1:3.) Przeto tacy stali się "nowymi stworzeniami" w Jezusie Chrystusie. (Gal. 6:15.) Dla takich stare rzeczy przeminęły, a oto wszystkie nowymi się stały. — 2 Kor. 5:17.

Wobec tego apostoł ma słuszość, gdy twierdzi, że ten nowy naród odróżnia się od innych generacji czy ras rodzaju ludzkiego. On też miał rację, gdy twierdził, że oni są "wybranym rodzajem" czy rasą, którą sam Bóg wybiera, aby wykonać swe zamiary i postanowienia, obiecane już dawno temu Abrahamowi, których jednak Abraham nie rozumiał, spodziewając się literalnego w jego potomstwie wypełnienia. W rzeczywistości to zbawienie "wzięło początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy Go słyszeli, nam jest potwierdzone." (Żyd. 2:3.) Rzeczywiście Bóg ma pewne wielkie i obfite błogosławieństwa zachowane dla cielesnego nasienia Abrahama, a przy tym pamiętajmy, że oni (to jest żydzi, potomkowie Abrahama) pierwsi mieli sposobność stać się wybraną klasą, duchową rasą tego "wybranego narodu." Głowa, czyli Przewodnik tego wybranego narodu, głównych dwunastu apostołów i wielu członków tego "świętego narodu," przyszedł z naturalnego czyli cielesnego nasienia Abrahamowego; lecz jako całość, cielesne nasienie Abrahama nie było godne stać się "narodem wybranym" czyli być odrodzonymi; lecz tak im, jak wielu z nas, którzy Go (Jezusa) przyjęli, dał im tę moc, aby przez odrodzenie się "synami Bożymi się stali." — Jan 1:11, 12.

Biorąc pod uwagę oświadczenie apostoła odnośnie tego "narodu świętego," tej klasy odrodzonej, tego "królewskiego kapłaństwa," nijak nie możemy dopatrzeć się go w obecnym lub w minionych systemach ludzkich lub w organizacjach ziemskich. Ani też nigdzie w przeszłości ani w teraźniejszości, poczynawszy od Zesłania Ducha Świętego, nie można dopatrzeć się, aby egzystowała bez przerwy klasa "małego stadka," lecz

członkowie tej klasy byli tu i ówdzie zawsze. Oni są samo-ofiarniczymi kapłanami, którzy służą żyjącemu Bogu, będąc przez Jezusa Chrystusa przyjęci, służąc jedni drugim we wszelki możliwy sposób, gdyż to liczy się jakobyśmy samemu Panu służyli i sprawie Ewangelii. Ci, którzy są zupełnie poświęceni Bogu, ich niedoskonałości i upadki (bez intencji popełniane) są przykryte zasługą Odkupiciela, dlatego nazwani są „narodem świętym,” gdyż mają dążenia wyższe i inne aniżeli świat; posiadają też innego ducha, stąd też słusznie nazwani są „osobliwym narodem.” Oni też są wiernymi kapłanami w ofiarowaniu się Bogu, których świat obecnie nie pojmuje ani rozumie, lecz w słusznym czasie będzie to objawione wszystkim; dlatego Słowo Boże mówi, że „Wszystko stworzenie wzdycha i boleje, aż dotąd, oczekując objawienia synów Bożych.” — Rzym. 8:19, 22.

Kiedy chwała tych synów Bożych, tego wybranego narodu, tego królewskiego kapłaństwa, zostanie objawiona w czasie ustanowienia i zainicjowania Masjaszowego Królestwa podczas pełnego Tysiąclecia, wszystko wzdychające stworzenie — cały rodzaj Adamowy, potępiony za nieposłuszeństwo w raju, lecz odkupiony przez Chrystusa na Kalwarii — będzie błogosławiony przez to wielkie „Nasienie Abrahama.” Zamiast wzdychania i boleści, oni otrzymają pokój i radość przez przyjęcie błogosławionego zrządzenia Nowego Przymierza, rezultatem czego będzie, że przy końcu Wieku Tysiąclecia, którzy skorzystają z tych licznych błogosławieństw i Boskich obietnic,

„Bóg otrze wszelką łzę z oczu ich i tym, którzy staną się Jego ludem.” Wtenczas wypełnią się słowa, które zapisane są: „I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię.” Wtedy „Śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.” — Obj. 21:4, 5.

Wobec tego nie jest dziwnym oświadczenie apostoła, że każdy z tego „osobliwego narodu” musi zwrócić największą uwagę w swoim życiu na ważność swego powołania, aby „opowiadać cnoty tego, który powołał nas z ciemności ku dziwnej swej światłości.” Przeto każdy powołany ma ten przywilej a zarazem i obowiązek, czy to przez publiczne przemawianie, czy prywatną rozmowę, czy też przez literaturę głosić to poselstwo Ewangelii. Gdyż ta praca, wykonywana teraz w obecnym życiu, będzie przedłużana w dalszym ciągu i na wyższą skalę w przyszłości, w warunkach i okolicznościach doskonałych, w majestacie królestwa, w pełnej sile i mocy, pełnej miłości i współczucia, pomagając upośledzonym i słabym do powrotu do doskonałości i restytucji wszystkich, zgubionych w Adamie.

Co za wspaniała Ewangelia! Co za wspaniały przywilej mają ci, którzy są zaliczeni do tej osobliwej klasy, aby proklamować to chwalebne poselstwo! Naprawdę, wszyscy z tego wezwanego narodu powinni ten osobliwy przywilej z radością wykonać, pamiętając na słowa wielkiego apostoła Pawła, który rzekł: „Biada mnie, jeśli bym Ewangelii nie opowiadał.” — 1 Kor. 9:16.

W. T.—2127.

BADACZE PISMA ŚWIĘTEGO Względem Łączności z Denominacjami

Pytanie (1913):—Dlaczego wszyscy mówcy M. S. B. P. Św. publicznie zachęcają ludzi do pozbywania się wszelkiej łączności z denominacjami?

Odpowiedź: — Nie wiedziałem, że to czynią. My jednak utrzymujemy, że byłoby rzeczą właściwą przełamać wszelkie denominacyjne zapory. Te różne ogrodzenia sekt, które już egzystują od wieków, inne zaś od niedawna trzymają chrześcijan mniej lub więcej w rozłące — odosobnieniu. Niektóre z nich mają wysobie ogrodzenia, inne mniej wysokie, lecz wszystkie w swoich dążeniach dopomagają do rozdziału; przeto radzimy ludowi Bożemu, aby wyszedł z poza tych ogrodzeń i złączył się razem z innymi do badania Słowa Bożego. Te różne wierzenia są jak słupy powbijane w ziemię,

do których ludzie poprzywiązywali się. Cemu od nich się nie uwolnią? W pieśni śpiewamy: „Ześlij o Panie Twoją Prawdę i światło, niech one nam przewodzą”; wielu jednak nie jest przywiązanym do sekciarskich słupów. Przeto raczej opuśćmy te słupy, a udajmy się za światłem. Wierzmy, iż to jest droga Boża. Nie mówimy jednak nic ujemnego o tych chrześcijanach znajdujących się w tych denominacjach. Przeciwnie czemu występujemy, to przeciw różnym wierzeniom, ponieważ one uczyniły nam wiele krzywdy i innym czynią. Gdyby wszystkie ludzkie wierzenia zostały zgniecione, to byłaby sposobność dla ludu Bożego złączyć się wspólnie na badanie Słowa Bożego i z czasem czynić więcej (dobrego) postępu. P.O.345.

TYDZIEŃ BIBLII

AMERYKAŃSKIE Towarzystwo Biblijne rozesałało cyrkularz do wszystkich stacyj radiowych, aby w okresie tygodnia między dniem 5-tym a 12-tym grudnia była dana jak najobszerniejsza reklama dla Biblii. Dzień 12-go grudnia został przeznaczony na obchodzenie Uniwersalnej Niedzieli Biblii. Stacje używane przez nas poczytują sobie za zaszczyt, że ich rozgłoszenie mogą być użyte dla obwieszczenia posłannictwa tej księgi — Biblii Starego i Nowego Testamentu. My taksamo jako Badacze tej Księgi skorzystaliśmy z przywileju w tym okresie czasu słuchaczom naszych odczytów radiowych zwrócić szczególną uwagę na tę Księgę. Cyrkularz ten po części brzmi następująco: "Kiedy każdy obywatel amerykański jest pobudzany do zapytania samego siebie: Jak ja traktuję Biblię? Czy wogóle posiadam tę Księgę? Czy ją czytam? Czy staram się postępować według jej nauk? Czy zachęcam drugich do czytania Biblii? Czy czynię cośkolwiek w tym kierunku, aby uprzystępnąć ją tym, którzy jej nie znają? Jak sprawa się ma ze mną i z moją Biblią?"

"Biorąc ten kraj jako całość, Biblia jest tu nieomal w bezprzykładnym zapotrzebowaniu. Jest to charakterystycznym, gdyż Biblia nigdy nie była tak popularną, jak jest obecnie podczas wojny. Nigdy przedtem rząd nasz ani jakikolwiek inny rząd nie uważał za potrzebne zaopatrywać oficjalnie swych żołnierzy w egzemplarze Słowa Bożego; a obecnie czyni to rząd Stanów Zjednoczonych już od zgorą roku. Katolicy żołnierze zaopatrywani są w książki zawierające cztery Ewangelie i Dzieje Apostolskie tłumaczenia Douai; żydowscy żołnierze otrzymują książki z niektórymi wyjątkami ze Starego Testamentu; protestanccy żołnierze otrzymują cały Nowy Testament tłumaczenia króla Jakuba. Podczas gdy marynarze, nadbrzeżna straż, Seabees, Waacs, Waves i inni są zaopatrywani w całe Biblie i Nowe Testamenty przez Amerykańskie Towarzystwo Biblijne i przez organizacje prywatne.

"Stwierdzić trzeba, że książki te są czytane. Oto przykład: Kapelan stacjonowany na pewnym okręcie marynarskim nadesłał niedawno temu list napisany gdzieś na południowo-zachodnim Pacyfiku i tak powiedział:

"Proszę nie wierzyć nikomu, ktoby mówił, że mężczyźni ci biorą Biblie albo Nowe Testamenty tylko poto, aby je odłożyć gdzieś na stronę i nigdy ich nie czytają. Jest to bardzo dalekie od prawdy. Nowy Testament dokonywa wprost cudów w okopach, a szczególnie podczas nalotów aeroplanowych.

"Pewien młodzieniec napisał do swej matki z wyspy Guadalcanal następująco: 'Dopiero tu miałem czas rozmyślać o głębszych rzeczach duchowych . . . W kole rodzinnym chodziliśmy do kościoła od czasu do czasu, ale kościół i Biblia znaczyły dla nas bardzo mało pod względem istotnej mocy w naszym życiu. Lecz tutaj czytałem Nowy Testament, który dał mi Kapelan, przez co zostałem pobudzony do poważnego myślenia o przyszłym życiu. Przeto proszę mamę, aby czytała razem ze mną codzień jeden rozdział z Nowego Testamentu.'

"Następnie ów młody żołnierz podał myśl, aby w pewnym naznaczonym dniu było rozpoczęte czytanie Ewangelii według Św. Marka i zakończył tymi słowy: 'W taki sposób będę się czuł jakobyśmy byli zjednoczeni, jakoby ręce nasze były spojone, chociaż niewidzialnie; i wiem, że o ile wrócę do domu, to Biblia będzie znaczyła dla nas więcej, aniżeli kiedykolwiek przedtem w naszym życiu.'

"W prośbie tego żołnierza zawiera się ogromne wezwanie do nas, którzy jesteśmy w domu. Czy dorównujemy podobnym młodzieńcom w naszym przywiązaniu do Słowa Bożego? Czy będziemy w taki sposób przygotowani na ich przyjęcie z wojny?

"Oznaki pod tym względem są dosyć dobre; albowiem Biblia jest czytana w domach częściej niż była czytana przed wojną. Wszystko zdaje się na to wskazywać. W ostatnim roku Amerykańskie Towarzystwo Biblijne wysłało ze swego domu biblijnego 8,280,865 egzemplarzy Biblii, Nowych Testamentów i innych części tej Księgi; dystrybucja ta przewyższyła każdy inny okres ze wszystkich 127 lat istnienia Amerykańskiego Towarzystwa Biblijnego. Podczas gdy w pierwszej połowie roku 1943 w tym kraju rozpowszechniono o 66 procent więcej Biblij niż w tym samym okresie w roku 1942. Pewien wielki zakład drukujący Biblie ogłosił niedawno temu, że był zmuszony ograniczyć dostawę Biblij swoim klientom. Zarządcy składów łańcuchowych zapytują kaznodziejów, co spowodowało tak wielki pokup tej książki? Odpowiedź jest, że ludzie w Ameryce czytają obecnie Biblię częściej niż kiedykolwiek przedtem.

"Wobec tego wstawmy sami sobie pytanie: Czy i my zaliczamy się do tych, co wracają się do Słowa Bożego?

"Być może, iż niejeden z nas zakupił sobie piękną nową Biblię i może rozpoczął ją czytać. Czy jednak trwa nadal w tym czytaniu? Czy za-

chęca innych do czytania tej Księgi? Czy zachęca innych, aby i inni to czynili? Czy dopomaga w dostarczaniu Pisma Świętego tym, co jeszcze go nie znają? Przeto w tym okresie Uniwersalnej Niedzieli Biblii niech każdy poczyni odpowiednie postanowienie i niech wstawi samemu sobie pytanie: "Jak sprawa się ma ze mną i z moją Biblią?"

Tak opiewał nadesłany cyrkularz. My twierdzimy, że wielu nie wie czym jest Biblia. Przeto dobrze będzie, gdy przynajmniej w streszczeniu określimy jaką jest ta Księga. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że w całym świecie niema drugiej książki takiej, jaką jest Biblia. Na początku mamy w niej pięć Ksiąg Mojżesza, które zostały napisane przez niego podczas pdróżowania i błędzenia synów Izraelskich po puszczy, mianowicie w okresie czterdziestu lat między rokiem 1615 a 1575 przed narodzeniem Chrystusa.

Księgi te podają zapiski o stworzeniu ziemi i człowieka, oraz o ich Stwórcy. One podają ścisłą chronologię od Adama do Mojżesza. Wywodzą początek o państwie żydowskim, zawierają kodeks praw, które Bóg dał temu narodowi, oraz podają zapiski jak Bóg się liczył z nim przez okres czterdziestu lat. One podają umowę albo przymierze między Bogiem a Izraelem. Słowo testament oznacza przymierze i na tej podstawie powstał tytuł pierwszej części tej księgi, Stary Testament. O postanowieniu praw Bożych dla Izraela czytamy następująco: "Teć są ustawy i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą i między synami Izraelskimi na górze Synaj przez Mojżesza."

Pierwsze Księgi Mojżeszowe zawierają tak samo opis o strasznym potopie za dni Noego, o budowie wieży Babel, o ogromnym zamieszaniu wśród ówczesnych ludzi, jako też o wielu innych nader ciekawych wydarzeniach. Godnym jest wspomnieć między innymi i to, że one zawierają opis o budowie, rozmiarze i ceremoniach Namiotu zgromadzenia. Cokolwiek tam się działo, apostoł Paweł nazywa "cieniem przyszłych dóbr" (Żyd. 10:1), albo obrazem lepszych rzeczy przyszłych. One traktują szczegółowo o wypadkach narodu żydowskiego w okresie lat czterdziestu, o których apostoł Paweł pisał następująco: "I te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane dla napomnienia naszego." (1 Kor. 10:11.) Te pierwsze księgi są taksamo nazywane jako "Księgi Zakonu" i zamykają się ze śmiercią Mojżesza, mianowicie na 1575 lat przed Chrystusem.

Następne dwanaście ksiąg są zwane jako księgi historyczne i podają dalszy ciąg historii narodu żydowskiego, przeciętny okres 1,100 lat, między rokiem 1575 o 450-tym przed Chrystusem. Historia ta jest nader interesującą i każdy powinien być z nią zapoznany.

Potym są następujące księgi—Hioba, Psalmy, Przypowieści Kaznodziei Salomonowych i Pieśni Salomona. W księgach tych znajdujemy najpiękniejsze i najbardziej interesujące poezje. Naprzykład tak piękne opisy jak w Księdze Hioba nie znajdują się w żadnym dziele innym, a Księga Psalmów nie może być dorównana przez wszystkie inne dzieła napisane o poezji.

Następne siedemnaście ksiąg są znane jako księgi prorocze. One zawierają część historii, wiele poselstw napominających od Boga, jako też wiele prorostw względem narodu żydowskiego i narodów pogańskich. Niektóre z tych przepowiedni miały wykonać się w krótkich okresach czasu, podczas gdy inne miały wypełnić się po upływie wielu set lat. Prorocy ci żyli w okresie około 450 lat, między rokiem 800 a 400 przed Chrystusem. Przeto upłynęło już zgórą 2,500 lat od czasu gdy Bóg dawał prorostwa przez swych wiernych mężów, które obecnie spełniają się w naszych oczach. Jest rzeczą nadzwyczaj interesującą rozeznac je i obserwować jak one się spełniają. Stwierdzić trzeba, że prawdziwym autorem tej księgi, mianowicie Biblii czyli Pisma Św., jest sam Bóg, który używał proroków i pisarzy do napisania tych rzeczy. Św. Piotr potwierdza to w swym drugim liście, rozdz. 1:21, gdy czytamy: "Od ducha świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie." I tylko Bóg mógł przez tych swych świętych mężów przepowiedzieć przyszłość tak akuratnie, jak wydarzenia teraźniejszej doby najlepiej to stwierdzają.

HISTORIA BIBLI

Jak Stary Testament traktuje o przymierzu, tak też Nowy Testament traktuje o przymierzu pomiędzy Bogiem a Chrystusem. Nowy Testament ma dwadzieścia i siedem przedziałów, które są zwane księgami i listami apostołskimi, a to na tej podstawie, że zostały napisane przez apostołów do rozmaitych małych zrzeżeń chrześcijan czyli zborów, lub też do pewnych indywidualnych osób. Pierwsze cztery księgi, to są ewangelie czyli poselstwa radośnej nowiny, jak Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. One zawierają treściwy opis o pierwszym przyjsciu Pana, podają niektóre z Jego kazań, przypowieści i cudów. Piąta księga jest księgą Dziejów Apostołskich, którą napisał lekarz Łukasz, obcujący najwięcej z apostołem Pawłem. W niej jest opisany okres trzydziestu lat po śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa, czyli jest to historia pierwotnych członków Kościoła.

Po Dziejach Apostołskich znajdujemy dwadzieścia i jeden listów apostołskich; czternaście napisał apostoł Paweł, trzy napisał apostoł Jan, dwa apostoł Piotr, jeden Jakub i jeden Juda. Listy te zostały napisane w okresie pomiędzy r. 45 a 65

po narodzeniu Chrystusa. Ostatnią księgą Biblii jest Księga Objawienia, która została napisana około roku 95 lub 96 po Chrystusie. Księga ta zawiera objawienie dane apostołowi Janowi, kiedy on był więźniem Państwa Rzymskiego, wygnanym na skalistą wyspę Patmos morza Egejskiego, na południe od teraźniejszego Konstantynopola. Tytuł tej księgi został wzięty z pierwszego wiersza, który brzmi następująco: "Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychłe dzieć mają; a on (Chrystus) oznajmił i posłał przez obwieszczony znaki Anioła swojego służyć swemu Janowi."

Przeto z rokiem 95 lub 96 R. P. Biblia została uzupełniona. Napisanie całej Biblii zajęło około 1,700 lat. Bóg użył rozmaitych pisarzy i rozmaitych okresów do napisania jej. Chociaż ci pisarze żyli setki lat jeden od drugiego, nie znali się osobiście, wszak wszyscy pisali jednomyślnie, żaden nie zwalczał drugiego, ale harmonijnie pod wpływem ducha Bożego podali Jego chwalebny plan.

W Starym Testamencie główną osobistością jest sam Bóg, często zwany Jehową; podczas gdy głównym narodem był naród Izraelski; w tym narodzie zostały pokazane typy i figury, jako też były dane proroctwa na ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi. W Nowym Testamencie główną osobistością jest Jezus Chrystus, Syn Boży. Główną klasą ludzi, o jakiej traktuje Nowy Testament, jest Kościół, czasami zwany jako Świąci, Ciało Chrystusowe, Jego Bracia, Oblubienica Chrystusowa i Jego Małżonka. Głównym przedmiotem Nowego Testamentu jest wybór tych świętych, ich uświęcenie, ich wyszkolenie i ich udoskonalenie się, co jest koniecznym, aby przygotowali się do królestwa niebieskiego, w którym mają uczestniczyć jako królowie, sędziowie i kapłani, połączeni z Chrystusem. — Obj. 3:21. 1 Kor. 6:2. 1 Piotr 2:9.

Nowy Testament opisuje o ukrzyżowaniu Pana, o Jego zmartwychwstaniu, o wniebowstąpieniu i o Jego powrocie. Celem Jego powrotu jest ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi, o które uczył swych uczniów modlić się: "Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jaka w niebie tak i na ziemi."

W Księdze Nowego Testamentu taksamo jest podany kodeks prawa Bożego dla Jego uczniów chrześcijan w szkole Chrystusowej. Oni muszą przejść krytyczną egzaminację, aby mogli otrzymać jedną z najpiękniejszych nagród, do której apostoł Paweł przywiązywał wielką wagę, gdy powiedział: "Jedno czynię, że tego, co za mną jest, zapamiętywając, a do tego, co przede mną jest spiesząc, biegnę do kresu ku zakładom powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie." — Fil. 3:14.

Wobec tak licznych przykładów, jakie znajdujemy w Biblii, stwierdzić trzeba, że do żadnego dzieła nie było tyle zamięłowania, jak okazano tej Świętej Księdze. Miliony ludzi okazało swą miłość dla tej księgi, oni pokładali wiarę w niej i w jej obronie umierali. Jej wpływ oddziaływa dodatnio na ludzi, jak niejednokrotnie zostało to stwierdzone; ci, co postępują według jej zasad i przepisów, zostają uszlachetnieni, kierowani sprawiedliwością, pokojem, miłością i są zadowoleni i szczęśliwi.

Ale przyznać trzeba i ten fakt, że żadna z ksiąg nie była znienawidzoną do tego stopnia co Biblia. Prześladowali ją ci, którzy sprzeciwiali się jej nauce. Historia świecka stwierdza, że jednostki lub państwa, które sprzeciwiały się Biblii, kierowały się niesprawiedliwością, przemocą, gwałtem, buntem, gniewem i w wielu wypadkach uciekały się do popełniania morderstw. W krótkim czasie po pierwszym przyjsciu Chrystusa na ziemię i po prześladowaniu Biblii i jej zwolenników, świat wszedł w okres najciemniejszej chmury okrucieństwa i uprzedzenia. Historycy nazwali ten okres ciemnymi wiekami, gdyż wszystkie narody popadły w ogromną ciemnotę, zabobon i wzajemne prześladowanie. Prześladowcy byli jako istni demoni. W tym okresie światło Biblii nie przyświecało, ono było przytłumione.

To dowodzi, że bez oświecenia Biblii człowiek nie może robić odpowiedniego postępu. On nie wiedziałby o początku swej egzystencji. Tylko Biblia podaje prawdziwe zapiski o początku rasy ludzkiej. Ona dostarcza pierwotnych informacji od ojca do syna przez zgórą dwa tysiące lat, a następnie przez wiarygodnych statystyków do roku 5,592 od stworzenia, zwanego "pierwszym rokiem Cyrusa, króla perskiego." Historia świecka nazywa ten sam punkt jako rok 536 przed Chrystusem. Od tego czasu historia świecka notuje wypadki. To dodatkowo dowodzi, że sam Bóg kierował do zachowania zapisek Biblii do takiego czasu, gdy można polegać na historii świeckiej.

Biblia podaje rzeczowe, logiczne i naukowe określenie co do uformowania się naszej ziemi. Po dłuższych studiach i dociekaniach uczeni, na mocy najnowszych odkryć, jak na przykład kanclerz Dawson oświadczył: "Porządek stworzenia, opisany w Księdze Rodzaju, w świetle teraźniejszej nauki jest bez zarzutu i co jest ciekawsze, to fakt, że to uzgodnienie w szczegółach mogło nastąpić teraz, za naszych dni, z postępem nowoczesnej nauki." Następnie sławny pisarz i uczony, profesor Dana, o Księdze Mojżeszowej odnośnie porządku stworzenia, wyraża się następująco: "Pierwsza myśl przekonywa czytelnika o Boskości, niekoniecznie z zapisek pierwszego wiersza lub następnych

wierszów, ale z całego porządku stworzenia. Liczne dociekania obecnie po raz pierwszy muszą być zakwestionowane. Głoszona idea, że autorem tej księgi jest człowiek, wcale nie wytrzymuje krytyki. Aby stwierdzić te zapiski prawdziwie, to nauka musi przyznać, że one są Boskie; albowiem ktoś mógłby tak dokładnie opisać sekrety wieczności, jak sam Bóg?" I dalej on dodaje: "Ta cenna stara Księga Boża nadal trwa i ta stara ziemia, czym więcej dozna przemian i odmian, tym bardziej udowodni i odzwierciadli prawdziwość Świętego Słowa."

Jednym z najbardziej przekonujących dowodów co do prawdziwości Biblii, to jej proroctwo, które przepowiedziało przyszłe wydarzenia. Niektóre proroctwa zostały wypowiedziane od zgórą dwu tysięcy lat. Ich spełnienia zostały potwierdzone przez zapiski historyczne. Jedynie nie spełniły się proroctwa te, na które nie nadszedł ich właściwy czas. W streszczeniu podajemy proroctwa, które już się spełniły.

W Biblii został przepowiadany wielki potop i nastał w przepowiedzianym czasie, mianowicie w roku 1,656 od stworzenia Adama. Skutki potopu widziane są dzisiaj na całej powierzchni ziemi, które potwierdzają informacje Biblii. Naprzykład grube warstwy do dziś pokrywają Mozopotamię; śnieg, bryły i góry lodowe znajdują się na biegunach, podczas gdy wielkie góry lodów posuwają się w kierunku równika; wiele zamrożonych zwierząt uczeni odnajdują z trawą zieloną w ich żołądkach, co wszystko razem z innymi dowodami stwierdza, że w swoim czasie musiała nastąpić raptowna zmiana w atmosferze ziemi. Uczeni ci nie podają dat, kiedy mogła nastąpić ta raptowna

zmiana, jednak godzą się wszyscy na jedno, że ona była. Prawie każdy pogański naród utrzymuje, że kiedyś był potop ziemi.

W proroctwie Daniela, rozdział drugi, siódmy i ósmy, są określone cztery światowe monarchistyczne władze, a mianowicie: Babilonia, Medo-Persja, Grecja i Rzym. Każdy czytelnik historii wie, że te państwa panowały według porządku określonego w proroctwie. Następnie Daniel w jedenastym rozdziale swego proroctwa określa znamienne charaktery, jakie miały zająć miejsce na scenie światowych wydarzeń i które następnie zostały utożsamione przez zapiski historyczne, a mianowicie Aleksander Wielki, Cesarz Augustus, Cesarz Tyberiusz, Napoleon Bonaparte i t. d. Po okresie ich panowania jest powiedziane, że "powstanie Michał . . . a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu: . . . Wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność." Obecnie żyjemy w tym czasie, jak powyżej proroctwo określa i ludzie na ogół przyznają, że nigdy poprzednio tak nie było, jak dzieje się teraz. Nigdy nie było takich potyczek wojennych, ani nie było takich wynalazków i umiejętności, jakich ludzkość doświadcza w naszych dniach. — Daniel 12:1-4. Mat. 24-21.

Jeżeli powyższe proroctwa się spełniły według zgóry przepowiedzianego planu, to możemy zupełnie polegać i na tych, które w przyszłości mają się spełnić na dobro całej ludzkości — że Królestwo Boże będzie ustanowione tu na ziemi i że wola Boża będzie wykonywana w zgodzie i harmonii Jego wszystkich stworzeń. Przepowiednie te już w krótkim czasie się ziszczą, zatem módlmy się: "Przyjdź Królestwo Twoje."

Niebiańska Manna

Tekst na 1-go stycznia brzmi: "Błogosławcie narody Boga naszego i ogłaszajcie głos chwały Jego; który zachował przy życiu, a nie dał się powinąć nodze naszej." — Psalm 66:8, 9.

Komentarz do tego tekstu brzmi: "Dzięki Bogu Najwyższemu, że łaska Jego zachowała nas i 'chroniła od upadku' w ciągu minionego roku — że wielu z nas pozostało dotąd w jedności myśli i serca, co się tyczy Słowa Bożego i Jego służby." Kiedy wspomnimy, że Bóg dozwolił szatanowi sprowadzić na lud Boży 'skutek błędu,' a to w celu doświadczenia, kto okaże prawdziwie Jego (2 Tes. 2:10, 11); ale zaiste powinniśmy wznieść nasze

serca do Boga i wyrazić dziękczynienia, że rozpoczynający się Nowy Rok zastał nas w Prawdzie, oceniających ją i będących w zupełnej zgodzie z Boskimi postanowieniami, przez które On zachował nas od upadku."

Piękną myśl wyraża powyższy tekst i komentarz. Dobrze będzie gdy my z nowym rokiem weźmiemy go pod szczególną rozważę. Mamy w Mannie Niebiańskiej podobne teksty na każdy dzień. Poleca się wszystkiemu ludowi Bożemu odczytywać je codziennie. Ktokolwiek nie ma tej książki, winien ją nabyć. Cena przystępna, piękna oprawa skórkowa lub płócienna.

OBŚLUGA ZGROMADZEŃ PRZEZ BRACI PIELGRZYMÓW

WIZYTA braci pielgrzymów powoduje błogosławieństwo dla poświęconego ludu Bożego. Obsługa zgromadzeń jest jednym z ważnych zakresów pracy Pańskiej — była zawsze cenioną i Pan obficie błogosławił tym, którzy przyjmowali pielgrzyma i temu, który służył zgromadzeniom Słowem Bożym, ponieważ ci, którzy służyli wskazówkami Słowa Bożego, to również zachęcali do poświęcenia i kroczenia wąską drogą i do ubiegania się o nagrodę wysokiego powołania. Jakkolwiek praca ta była owocną, to jednak br. Russell co roku odnosił się do zgromadzeń przez łamy Strażnicy, czy one życzą sobie takiej obsługi. On nie narzucał się żadnemu zgromadzeniu tego rodzaju obsługą, czy byłaby pożądaną przez każde zgromadzenie poszczególne.

Jeżeli metoda powyżej wspomniana była dobrą za jego życia, to tymbardziej winna być dobrą obecnie. Dlatego też uprasza się każde zgromadzenie ludu Bożego o wyrażenie swej własnej decyzji w tej sprawie, mianowicie czy życzy obsługi przez braci pielgrzymów. Prosimy uprzejmie o odpowiedź na następujące pytania:

- 1—Czy zgromadzenie żąda obsługi pielgrzymów? Jeżeli tak, to jak często?
- 2—Czy zgromadzenie godzi się na obsługę wszystkich pielgrzymów z ramienia Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., czy tylko na niektórych braci?
- 3—Jeżeli są wyjątki, których braci obsługa jest pożądaną?

Ponieważ według porządku przyjętego przez generalną konwencję bracia wybrani do zarządu międzyzborowego są jednocześnie upoważnieni do służenia i w zakresie pracy pielgrzymiej, wybranymi są bracia z następujących miast: z South Bend, Ind., S. Tabaczyński; z Buffalo, N. Y., F. Tarnawski; z Detroit, Mich., J. Grickiewicz; z Milwaukee, Wis., G. Lange i A. Hlanda; z Jersey City, N. J., Wm. Litwin; z Chicago, Ill., W. Wnorowski, F. Marek, J. Jezuit, S. Polniaszek, W. Stec, J. Woźniak, M. Rybacki, Wm. Szutiak, J. Wojciechowski i I. Rycombel.

To jednak nie znaczy, że ci wszyscy bracia powyżej wspomniani będą mogli stale objeżdżać zgromadzenia i służyć wykładami. Im czas nie

pozwala na stałe podróżowanie, bo każdy z tych braci pracuje na swoje własne utrzymanie. Jednak oni mogą obsłużyć od czasu do czasu zgromadzenia pobliskie i konwencje lokalne w niedziele i podczas świąt legalnych.

Wszyscy powyżej wspomniani bracia nie są czasowi, poza swoim zajęciem regularnym mają dosyć pracy do wykonywania międzyzborowej; za zgodą zarządu międzyzborowego będą użyci w tej pracy i inni bracia, którzy będą objeżdżali zgromadzenia w miarę gdy im czas pozwoli, od których są wymagania:

- 1—Brat musi być poświęconym i posiadać znajomość Boskiego Planu, oraz zdolność do przedstawienia go innym.
- 2—Musi być starszym w tym zgromadzeniu, gdzie zamieszkuje i mieć rekomendację zgromadzenia miejscowego, że kwalifikuje się do tego działu pracy, która jest wymagana od pielgrzyma.

Według tych uchwał nie mogą być użyci w tej pracy bracia, którzyby nie odpowiadali powyższym wymaganiom. Który brat zostanie użyty w tej pracy, zarząd pracy międzyzborowej powiadomi przez łamy pism: Brzasku i Straży, albo przynajmniej piśmiennie każde zgromadzenie zostanie powiadomione o wizycie brata pielgrzyma.

Dlatego też uprasza się uprzejmie zgromadzenia ludu Pana o jak najwcześniejsze powiadomienie Zarządu Pracy Międzyzborowej w powyższej sprawie, czy życzy sobie obsługi braci pielgrzymów.

Łącznie z tym prosimy o następujące informacje:

Adres sekretarza zgromadzenia:

Imię i nazwisko.....
Ulica i nr. mieszkania.....
Miasto zamieszkania i stan.....

Jednakże nie są wykluczeni i inni bracia z poszczególnych zgromadzeń do obsługi wykładami. Zgromadzenia mają wolność poprosić do obsługi braci starszych z innych pobliskich zborów. Zamiana mówców jest pożyteczna i zalecana. Mamy nadzieję w Panu, że wszystkie zgromadzenia sprawę tę należycie zrozumią, omówią i wyrażą decyzję na ogólne dobro braci i pracy Pańskiej.

ZARZĄD PRACY MIĘDYZBOROWEJ.

“Syn Nieba” zaczął skoczną nutą,
Japończyk basem podał wtór,
A Mars wybija takt batutą,
Prowadząc sprawnie cały chór.

Płynie chorał natchniony,
Pachnie zgoda jak kwiat,
A pieśni tej tony
Roznosi echo w świat.

— Nie chcemy więcej żadnej wojny,
Niech zginie gwałt i rzeź i mord!
Lecz żeby każdy był spokojny
— Zachować musi ostry kord . . .

Aż nadejdzie ostatni
Znój bojowy i trud
I hejnał armatni
“Ukoi” ziemski lud . . .

Wyjątki z Mowy Mussoliniego

Z mowy Mussoliniego, w której zakreślił on plany swoje dla Włoch, której newjorski Times poświęcił dziesięć i pół kolumn, podajemy kilka interesujących zdań. Pan Mussolini w części powiedział:

"Jestem przekonany, że jakkolwiek rządząca klasa jest w stanie formacji i pomimo, że dyscyplina u ludu stale wzrasta, muszę jednak wziąć na siebie obowiązek rządzenia krajem jeszcze przez następnych dziesięć lub piętnaście lat dłużej. Jest to koniecznym. Mój następca jeszcze się nie urodził . . . Dzisiaj, 26-go maja, my uroczystie grzebiemy fałszywe powszechne demokratyczne sufrażyzmu . . . Faszystowskie Włochy są anty-demokratyczne, anty-liberalne, anty-socjalistyczne, anty-masońskie . . . Niech nikt się nie spodziewa, że po tej mowie ujrzy jeszcze anty-faszystowskie pisma albo że pozwolimy znowu do organizowania anty - faszystowskich zrzeszeń kiedykolwiek. — Nigdy!"

Poklepawszy się sam po ramieniu za przeprowadzenie udatnej rewolucji, daje on treściwy, krótki, ale straszny przegląd Rewolucji Francuskiej jak następuje:

"Co za okropne było ścinanie dwudziestu głów przeciętnie dziennie na gilotynie na Placu de

la Madeleine? Co za okropność to była topić tysiące ludzi w rzekach, przecinać gardła tysiącom innych po więzieniach, stracenie na gilotynie wielkiego chemika jak Lavoisier i wielkiego poety jak Chenier, nie mówiąc już o dziesiątkach jurystów i nie szczędząc ani młodych ani starych, ani kobiet ani dzieci, ani cywilnych ani księży i których maksymą było, że w celu przeprowadzenia dobrej rewolucji, potrzeba niezbędnie ściąć tyle a tyle głów. Czy potrzeba abym ja teraz powtórzył okropność tego teroru? Nie."

Co zaś do jego myśli na przyszłość, gdy Włochy już będą dość silne, powiada:

"Musimy być przygotowani na zawołanie, żeby móc zmobilizować armię z 5,000,000 ludzi gruntownie uzbrojonych, musimy wzmocnić naszą marynarkę i naszą awiatykę, w którą teraz więcej wierzę niż kiedykolwiek przedtem i ona musi być na takiej skali, żeby hałas jej motorów zagłuszył wszystkie inne, a skrzydła naszych aeroplanów mogłyby zupełnie zasłonić słońce od ziemi. Wtenczas, między rokiem 1935 a 1940, gdy dojdziemy do krzyżowego punktu historii europejskiej, będziemy w stanie uczynić to, żeby nasz głos wszędzie słyszano i dopatrzeć się w końcu, żeby nasze prawa były uznane."

Jak Będzie w Nowym Wieku?

Nowy świat, ziemia szczęśliwych pokoleń! Tak będzie, a nie inaczej. Ów wielki dzień kiedyś nastanie i jest on już niedaleki.

Tak będzie! Na środku morza zbiorą się wszystkie okręty wojenne, eskortowane przez flotę, ukazującą białą chorągiew. I okręty wojenne zostaną pograżone w głębi morza, a ludzie na okrętach eskortujących wznosić będą gromkie okrzyki radości. I oznajmi iskra okręgowi ziemskiemu, że nastąpi chwila wielkiego, wieczystego pokoju świata.

We wszystkich krajach armaty i wszelki materiał wojenny zostaną zebrane i spalone, a na wietrze powiewać będzie biała chorągiew.

Tak będzie. Nie będzie już granic i człowiek, bez różnicy koloru i rasy, będzie mógł swobodnie udawać się, dokąd zechce.

Tak będzie. Surowce ziemi będą należały do wszystkich narodów i będą rozdzielane według potrzeby.

Tak będzie. Armie ochotników wszystkich narodów pójdą w świat; młodzieńcy będą przygotowywali siedziby dla przyszłych pokoleń. Prze-

istoczą oni dziewicze lasy nad rzeką Amazonką i nad rzeką Kongo w urodzajną glebę. Uprawiać pustynie i nie będzie już pustkowia.

Tak będzie. Nie będzie już nienawiści między narodami, nie będzie egoizmu narodowego, nie będzie ciemieńców i ciemionych jakiegokolwiek koloru. Nowa liga świata będzie kierowała losami kuli ziemskiej i poważany będzie tylko ten, kto pomnaża ludzką szczęśliwość i pomniejsza ludzką pracę. Maszyny, owe olbrzymie, niewyobrażalne maszyny przyszłości, nie będą narzędziem niewoli, lecz środkiem do wyzwolenia. Nauka i sztuka będą kwitły, a mądrość będzie stała wyżej niż bogactwo i przemoc.

Tedy nastanie dzień, w którym ludzkość odnajdzie stracony raj, po tysiącletnich mękach i błakaniach. Ziemia będzie rajem szczęśliwych pokoleń. Nie będzie już nędzy i głodu i braterstwo stanie się religią przyszłości.

Tak będzie, a nie inaczej.

(Bernard Kellerman, słynny powieściopisarz, w Berlińskiej Ilustrowanej)

Bo Się Narodził Zbawiciel...

Ostatnie obchodzenie Świąt Narodzenia Pańskiego różniło się pod wieloma względami od lat poprzednich. Pisma i rozgłoszenie w całym kraju poświęciły dużo miejsca na określenie tego wydarzenia. Warto jest wziąć pod uwagę opinię publiczną i obecne zapatrywanie co do Narodzenia Pańskiego.

Dziennik Związkowy z d. 24-go grudnia 1943 tak pisze:

"Już blisko 20 wieków obchodzi świat chrześcijański tę wielką pamiątkę Narodzenia Zbawiciela, który przyszedł na ten świat, by szerzyć ewangelię bratniej miłości, równości wszystkich, wzajemnego szacunku jednych do drugich i zrównania wszystkich stanów i narodów.

"Od wieków śpiewa naród polski piękną kołędę, która zawiera w sobie wszystkie te podniosłe hasła i cele, dla których Chrystus przyszedł na świat; a które tak radośnie brzmią dla ucha:

"Bo się narodził Zbawiciel

Wszego świata Odkupiciel

Gloria, gloria in excelsis Deo . . .

"I jeśli dawniej nasz naród i cały świat chrześcijański śpiewał te wesołe pieśni świąteczne, jeśli starał się podkreślić, że przed wiekami narodził się Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel, to tym bardziej dziś będzie z wiarą niezłomną powtarzał te słowa, wierząc, że może w Nowym Roku stanie się jeszcze raz cud, że przyjdzie Zbawiciel i że odkupi świat ze wszystkich tych przewin i błędów, jakie popełniała ludzkość przez wieki całe, za jakie dziś tak ciężko pokutować musi.

"Bo gdyby świat był uwierzył w ewangelię Mistrza z Nazaretu, gdyby był postępował w myśl Jego wskazań: kochaj bliźniego, jak siebie samego, gdyby był kierował się w życiu i postępkach przykazaniem miłości bliźniego i równości wszystkich, to może nie byłoby wojen, nie byłoby krwi przelewów, bo ten świat byłby przepędził przekupniów i faryzeuszów ludzkich, jak przepędził ich Chrystus ze świątyni i byłby ten świat lepszym i takim, jakim go dziś chcą widzieć ci, co dla niego stworzyli Kartę Atlantyczną.

"Stało się atoli inaczej. Świat zapomniał nauk Zbawiciela. Żądza władzy i obcych ziem, nienawiść plemienna i chęć wzbogacenia się jednych kosztem drugich sprawiły to, że od wieków, miast pokoju i miłości, panują wojny, mordy niewinnych, grabież włości cudzych i walka wieczna o dobra doczesne.

"Ale świat przekonuje się dziś, że tak dalej iść nie może i dlatego też zamyka te wielkie nauki Zbawiciela w różne akty i paktów wzajemnej obrony i utrzymania pokoju, by społeczeństwa mogły żyć w przyszłości tak, jak ich Chrystus nauczał, w zgodzie i miłości bratniej."

Wojna obecna prześcignęła okres trwania pierwszej wojny światowej

Miliony ludzi straciło już życie, a rozmiarów zniszczenia nie można jeszcze ustalić. Krótki przebieg najważniejszych wydarzeń oby wojen światowych

"Wojna wchodzi dzisiaj w 1,567 dzień i tym prześciga okres trwania pierwszej wojny światowej — tak pod względem krwi przelanej, jak również pod względem cierpień ludzkości, podczas gdy straty materialne wojny poprzedniej w stosunku do strat obecnych, są znikome.

"W dniu 28 lipca, 1914 roku, Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, a w cztery dni później Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, otwierając tym okres najstraszniejszej wojny, jakie do tego czasu pamiętała historia.

"W cztery lata i 106 dni po tej dacie, o godzinie 11ej przed południem (godzina 7ma EWT) pierwsza wojna światowa została zakończona rozejmem. Kajzer Wilhelm był na wygnaniu, a pokonane armie niemieckie i austriackie wracały do swych domów, pozostawiając na pobożewiskach 2,973,00 swych zabitych. Alianci stracili w pierwszej wojnie światowej 5,152,115 ludzi.

Druga Wojna Światowa

"Druga wojna światowa rozpoczęła się w dniu 1go września, 1939 roku, kiedy hordy Adolfa Hitlera, potężne armie pancerne i potężne floty bombowców ruszyły o wschodzie słońca na Polskę. Wkrótce potem ówczesny premier Wielkiej Brytanii, Chamberlain, oświadczył, że Anglia dotrzyma swego zobowiązania i wejdzie do wojny po stronie Polski.

"W następnych dniach i tygodniach świat był świadkiem "dziwnej wojny" — marszu hord niemieckich od francuskiego wybrzeża na Atlantyku aż pod bramy Moskwy i od Norwegii aż do brzegów Nilu, aż wreszcie Alianci wzrosli w potęgę militarną i sytuację opanowali.

"Dziś nadszedł czas ujarzmiania Niemców. Wojska sowieckie zbliżają się do granic Polski i Rumunii, wojska anglo-amerykańskie prą poprzez Włochy, podczas gdy potężne lotnictwo alianckie sieje śmierć i zniszczenie w miastach niemieckich.

Olbrzymie Straty

"Obliczenia wojskowe wykazują, że straty w zabitych w armiach alianckich wynoszą razem ponad 7,000,000. Ponad 10 milionów mieszkańców cywilnych straciło życie od bomb, kul, z głodu i z powodu chorób, jakie nawiedzają ludzkość podczas każdej wojny. Kilka tysięcy zakładników rozstrzelali Niemcy, podczas gdy wiele setek tysięcy ludzi zginęło w masowych egzekucjach, jakie Niemcy stosują w Polsce i w Rosji sowieckiej.

Straty Materialne

"Straty materialne, spowodowane rejdami bombowymi na miasta, nie są jeszcze dokładnie obliczone, lecz jest pewność, że przewyższają one olbrzymie straty z okresu wojny poprzedniej.

"Same tylko Stany Zjednoczone wydały dotychczas na koszt prowadzenia wojny \$142,500,000,000 (142 bilionów, 500 milionów dolarów), podczas gdy koszt prowadzenia wojny poprzedniej kosztował Stany Zjednoczone zaledwie \$32,830,000,000."

(Dz. Chicagoski 15 grudnia, 1943 r.)